

PROROCY STAROTESTAMENTOWI



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 10 października

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Jk 5,17-18; 1 Krl 19,1-16; 22,1-14; Wj 15,20; 2 Krl 22,11-14; Jr 14,1-15.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Jehoszafat stanął i rzekł: Słuchajcie mnie, Judejczycy i mieszkańcy Jeruzalemu! Zawierzcie Panu, Bogu waszemu, a ostaniecie się! Zawierzcie jego prorokom, a poszczęści się wam” (2 Krn 20,20).

GPS¹¹ pomaga podróżnikom ustalić miejsce, w którym się znajdują, określić kierunek, w którym zmierzają, a nawet uzyskać wskazówki i ostrzeżenia przed ewentualnym ryzykiem. Duchowi wędrowcy zmierzający do nieba także potrzebują kierownictwa teraz i w przyszłości — niebiańskiego systemu nawigacji. Jednym z elementów tego systemu byli starotestamentowi prorocy. W ich wypowiedziach, radach, prorocत्वach, poezji i pieśniach odkrywamy Boże przesłania dla ludzkości.

W tej lekcji przyjrzymy się starotestamentowym opisom proroków pomagającym nam zrozumieć naturę daru prorocтва przejawiającego się w działalności tych sług Bożych.

Jak się przekonamy, prorocy byli ludźmi podobnymi do nas — słabymi, podatnymi na lęk, gniew i zniechęcenie. Ich życie nie było łatwe, ale pełne wyzwań i trudu, podobnie jak nasze życie.

Czego zatem możemy się nauczyć od tych specjalnie powołanych sług Boga?

¹¹ Globalny system pozycjonowania (ang. Global Positioning System) jest opracowanym na zlecenie rządu Stanów Zjednoczonych systemem nawigacji satelitarnej, który wykorzystuje sieć kilkudziesięciu satelitów na orbicie okołoziemskiej do precyzyjnego określania w czasie rzeczywistym położenia odbiornika w telefonie, zegarku, aucie... Działa całodobowo i całotygodniowo w każdym miejscu na świecie i we wszystkich warunkach pogodowych, umożliwiając nawigację, mapowanie terenu i monitoring (*przyp. red.*).

Jak zauważyliśmy w poprzedniej lekcji, Pan posłużył się prorokiem Eliaszem, by dokonać niesamowitego dzieła w Izraelu wbrew bezwzględnej opozycji. To, czego Pan dokonał przez Eliasza, wydaje się trudne do uwierzenia. A jednak...

Jak Jakub opisał Eliasza w Jk 5,17-18. Co miał na myśli, pisząc, że „Eliasz był człowiekiem podobnym do nas” (Jk 5,17)?

Eliasz odniósł niesamowity sukces podczas konfrontacji na górze Karmel (zob. 18. rozdział *Pierwszej Księgi Królewskiej*). Bóg z mocą działał przez niego, dokonując jednego z najbardziej zdumiewających cudów opisanych w *Starym Testamencie*. W odpowiedzi na modlitwę Eliasza spadł z nieba ogień (zob. 1 Krl 18,38)! Można byłoby przypuszczać, że taki mąż Boży powinien być szczęśliwy i niezłomny po tak wielkim doświadczeniu wiary.

Przeczytaj 1 Krl 19,1-16. Co ten fragment księgi mówi o stanie emocjonalnym Bożego proroka?

— „Dostyc już, Panie, weź życie moje, gdyż nie jestem lepszy niż moi ojcowie” (1 Krl 19,4).

Te słowa brzmią, jakby wypowiedział je człowiek przytłoczony ciężką depresją. Dlaczego? To, co wydarzyło się na górze Karmel, mogło pociągnąć za sobą wielorakie konsekwencje, ale wydaje się, że w tym przypadku chodzi jeszcze o coś innego.

Przypuszczalnie kluczem do zrozumienia stanu Eliasza w tym czasie są jego kolejne słowa:

— „Gorliwie stawałem w obronie Pana, Boga Zastępów, gdyż synowie izraelscy porzucili przymierze z tobą, poburzyli twoje ołtarze, a twoich proroków wybili mieczem. Pozostałem tylko ja sam, lecz i tak nastają na moje życie, aby mi je odebrać” (1 Krl 19,10).

Wydaje się, że Eliasz był przekonany, iż poniósł klęskę w swojej służbie. Odstępstwo trwało nadal wbrew jego najlepszym staraniom, jakby to na nim wyłącznie spoczywał obowiązek powstrzymania fali zła. Bez względu na to, jak rozumował Eliasz, jedno jest oczywiste — jego człowieczeństwo z całą jego wrażliwością i kruchością dało o sobie znać. Mówiąc innymi słowy, „Eliasz był człowiekiem podobnym do nas” (Jk 5,17).

Dlaczego czasami czujemy, że ponieśliśmy klęskę w naszym życiu i naszej działalności? Na jakie biblijne obietnice możemy się powołać, by pokonać zniechęcenie?

Od początku dziejów Izraela pojawiali się fałszywi prorocy (zob. Pwt 18,20). Dlatego Bóg udzielił swoim wiernym wskazówek, jak mogą odróżnić prawdziwego proroka od fałszywego.

Jako odbiorcy Bożego objawienia i natchnienia, prawdziwi prorocy wiernie, dokładnie i uczciwie przekazywali Boże przesłania, choć czasami wskutek tego popadali w niełaskę u przedstawicieli władzy.

Przeczytaj 1 Krl 22,1-14. Co ten fragment księgi mówi o sposobie działania wiernych Bożych proroków?

Gdy król mówi o proroku: „Ja go nienawidzę, gdyż nie zwiastuje mi nigdy nic dobrego, a tylko zło” (1 Krl 22,8), sporo mówi to o władcy, ale jeszcze więcej o proroku. Taki prorok był zapewne człowiekiem odważnie mówiącym prawdę, i to przed obliczem samego króla — z pewnością nie po to, by zyskać królewską przychylność.

Micheasz odważnie przeciwstawił się około czterystu fałszywym prorokom i wiernie przedstawił prawdę objawioną mu przez Boga. Przymuszany do zatajenia negatywnego przesłania od Pana, by przypodobać się złemu królowi Achabowi i jego żonie, Izebel (zob. 1 Krl 22,13-14), Micheasz przedstawił Bożą prawdę, nie bacząc na to, jak zostanie ona przyjęta.

Przeczytaj 1 Sm 9,3-14. Co wersety te mówią o tym, jak ludzie postrzegali wiernych proroków Bożych?

Istnieją liczne przykłady tego, jakie życie prowadzili prorocy opisani w *Biblii*. W tym przypadku Saul został wysłany przez swojego ojca, Kiszę, na poszukiwanie zabłąkanych oślic. Sługa towarzyszący Saulowi zasugerował mu wyrażnie, by nie przerywał poszukiwania, gdyż „jest w tym mieście mąż Boży; jest to mąż czcigodny” (1 Sm 9,6). Ta charakterystyka proroka Samuela podkreśla cechy, jakich należy się spodziewać po Bożych prorokach. Prawdziwi biblijni prorocy są identyfikowani jako *mężowie Boży*, wybrani, by reprezentować charakter Boga. Z drugiej strony fakt, że niektórzy *mężowie Boży* mogą być prorokami, nie czyni ich ludźmi zupełnie pozbawionymi wad.

Czy znasz kogoś, kogo możesz nazwać *mężem Bożym*, kto jednocześnie jest idealnym człowiekiem, wolnym od wszelkich niedociągnięć?

Przeczytaj 1 Sm 8,4-22 i Kpł 8,10-13. Jakie były funkcje proroków żyjących współcześnie z królami i kapłanami?

Prorocy mieli do czynienia z królami zarówno w pozytywny, jak i negatywny sposób. Gdy Izraelici zażądali króla (zob. 1 Sm 8,4-22), uzasadnili to rzekomą potrzebą:

— „...aby nas sądził, jak to jest u wszystkich ludów” (1 Sm 8,5).

Oto smutny i przejmujący przykład niebezpieczeństwa, na jakie narażony był lud Boży we wszystkich czasach. Było to pragnienie upodobnienia się do innych. W tym przypadku Izraelici nie mieli pojęcia, do czego doprowadzi spełnienie ich żądania. Nie pomyśleli o tym nawet wtedy, gdy zostali ostrzeżeni przez Boga za pośrednictwem proroka (zob. 1 Sm 8,11-18). Zgodnie z ich pragnieniem, ale wbrew przekazanemu im jego ostrzeżeniu Samuel wkrótce namaścił pierwszego króla Izraela — Saula.

Pierwsza Księga Królewska, Druga Księga Królewska, Pierwsza Księga Kronik oraz Druga Księga Kronik opisują rodzaj i jakość rządów sprawowanych przez królów Izraela i Judy. Historia biblijna świadczy o tym, że znacznie więcej było królów, którzy czynili zło, niż tych, którzy czynili dobro w oczach Boga. Jedną z głównych ról proroków było pomaganie w doprowadzeniu niewiernych królów do posłuszeństwa prawu Bożemu. Wskutek tego prorocy byli narażeni na groźby, a nie-rzadko prześladowani i zabijani przez królów, którzy odводzili lud Boga coraz dalej od Niego (zob. 1 Krl 18,4-19 i 2 Krn 24,20-22).

Prorocy współdziałali także z kapłanami. Mojżesz, prorok Boży, namaścił Aarona i jego synów jako pierwszych kapłanów w Izraelu (zob. Kpł 8,10-13). Zdarzało się też, że kapłani słyszeli słowa nagany od Boga przekazywane przez proroków (zob. Oz 6,9 i Ml 2,1-3). Jednym z najbardziej wyrazistych przykładów takich sytuacji jest ród Heliego krytykowany z powodu wypaczeń i zepsucia (zob. 1 Sm 2,27-36). Prorocy przekazywali również słowa surowego napomnienia oraz potępienia rażącego zepsucia wśród ludzi obdarzonych szczególnymi przywilejami.

Prorocy byli nauczycielami ludu (zob. 34. rozdział *Drugiej Księgi Kronik*). Przekazywali Boże przesłania kapłanom, królom i narodowi (zob. Jr 5,31 i Ez 22,26). Prorocy zwracali się także do okolicznych narodów, oznajmiając im Boże plany dla nich. Ten temat powtarza się wielokrotnie w przesłaniach starotestamentowych proroków (zob. Iz 60,1-3; 62,1-2). Od proroków oczekiwano, że nie tylko wiernie przekażą Boże przesłania, ale także spiszą je, aby je zachować (zob. 2 Krn 13,22). Niezależnie od tego, jak bardzo ludzcy byli prorocy (z całą słabością, jaką to za sobą pociąga), byli jednak ludźmi modlitwy, Słowa oraz służby dla Boga i bliźnich (zob. Jr 42,4 i 2 Krl 22,15-17).

Przeczytaj Wj 15,20; Sdz 4,4; 2 Krl 22,14; Ne 6,14. Czego wersety te uczą o prorockim powołaniu?

W *Piśmie Świętym* mamy liczne dowody, iż Bóg powoływał kobiety jako prorokinie. (Zobacz użycie hebrajskiego słowa *newiah* w Wj 15,20 i greckiego słowa *profetis* w Łk 2,36). W Mi 6,4 Miriam jest wymieniona obok Mojżesza i Aarona jako posłana do ludu. Miriam jest przedstawiona jako prorokini śpiewająca pieśń zwycięstwa po przejściu Izraelitów przez Morze Czerwone (zob. Wj 15,20-21). Prorokinie, podobnie jak prorocy, nie były wolne od wad. Dobitnie świadczy o tym godna politowania postawa Miriam wobec Mojżesza i jego żony, Kuszytki — postawa, za którą Miriam została surowo ukarana (zob. Lb 12,1-10).

Kolejna starotestamentowa prorokini to Debora, która była sędzią¹² w Izraelu (zob. Sdz 4,1-4). Wyraźnie możemy przeczytać, że Debora (zob. Sdz 4,4) otrzymywała objawienia od Boga (zob. Sdz 4,4-9.14-22). Jej pieśń zwycięstwa (zob. Sdz 5,2-31) jest wyrazem uznania dla Bożej interwencji i miała głębokie teologiczne znaczenie dla narodu izraelskiego w tamtym okresie jego dziejów.

Przeczytaj 2 Krl 22,11-14. Dlaczego stronnicy króla Jozjasza udali się do prorokini Chuldy? Jak świadczy to o wadze jej urzędu w dziejach tego narodu?

Prorokini Chulda została poproszona o radę przez mężów stanu stojących na czele rady królewskiej (zob. 2 Krl 22,14 i 2 Krn 34,22) po tym, jak przeczytali księgę zakonu (zob. 2 Krl 22,8; najpewniej *Księgę Powtórzonego Prawa*) królowi, a ten w reakcji na to, co usłyszał, „rozdarł swoje szaty” (2 Krl 22,11). Oczywiście była to bardzo poważna kwestia i król potraktował ją priorytetowo. Właśnie dlatego królewscy doradcy udali się po pomoc do Chuldy. Prorokini otrzymała przesłanie od Boga o sędzie mającym rychło dotknąć Judę. To prorockie przesłanie Chuldy zainicjowało reformy pod panowaniem Jozjasza i odwróciło Bożą karę od Judejczyków.

Prorocy i prorokinie, choć powołani przez Boga, byli także grzesznikami potrzebującymi łaski Bożej. Jaka nadzieja płynie dla ciebie z ich doświadczenia?

¹² Według prof. dr. hab. Mirosława Bańki, językoznawcy, „sędzina to raczej żona sędziego, ale w tym znaczeniu słowo to jest już przestarzałe. Potocznie sędziną można nazwać kobietę sędzię. Oficjalnie zaś nazywa się ją sędzią” (*przyp. red.*).

Szatan usiłuje fałszować wszystko, co Bóg czyni. Dotyczy to także proroków. Izraelici mieli do czynienia z fałszywymi prorokami znacznie częściej niż z autentycznymi. Kluczową kwestią jest więc odróżnianie jednych od drugich.

Przeczytaj Jr 14,1-15. Co zostało opisane w tych wersetach i jak Pan postrzegał tych, którzy fałszywie przemawiali rzekomo w Jego imieniu, podając się za proroków?

W 14. rozdziale *Księgi Jeremiasza* czytamy, że Bóg dał Jeremiaszowi przesłanie dotyczące nadchodzącego sądu, by ogłosił je Judejczykom — sądu i kary w postaci miecza (wojny), głodu i zarazy. W tym samym czasie fałszywi prorocy sprzeciwiali się przesłaniu Jeremiasza, który opisał ich mocnymi słowami: „A Pan rzekł do mnie: Fałszywie prorokują prorocy w moim imieniu; nie posłałem ich ani nie dałem im poleceń, ani nie mówiłem do nich. Kłamliwe widzenia, marne wieszczby i wymysły swojego serca wam prorokują” (Jr 14,14).

Fałszywi prorocy byli zdemoralizowani, a źródłem ich rzekomych proroczych orzeczeń nierzadko byli fałszywi bogowie, których czcili (zob. Jr 23,13-14). Bóg ostrzegł swój lud: „Nie posłałem ich ani nie dałem im poleceń, ani nie mówiłem do nich” (Jr 14,14). Byli to ludzie prorokujący „oszukańczo, według upodobania własnego serca” (Jr 23,26). Ezechiel także otrzymał od Boga polecenie, by prorokować przeciwko tym, „którzy prorokują z własnego natchnienia” (Ez 13,2).

Fałszywi prorocy zazwyczaj podążają za popularnymi poglądami. Tak było w 22. rozdziale *Pierwszej Księgi Królewskiej*, gdy grupa około czterystu proroków zebrała się na polecenie króla Achaba (zob. 1 Krl 22,6). Jednym głosem poradzili królowi, by wyruszył na wojnę przeciwko Ramot Gileadzkiemu. Ahab postanowił zasięgnąć także rady Jehoszafata, króla Judy. Gdy razem wysłuchali rzekomego proroctwa proroków Aszery, Jehoszafat wymógł na Achabie, by dał głos także prorokowi Micheaszowi, zanim podejmie decyzję, czy wyruszyć do walki. „A posłaniec, który poszedł, aby przywołać Micheasza, rzekł do niego tak:

— Oto wszystkie wypowiedzi proroków są jednakowo pomyślnie dla króla; oby i twoje słowa były jak słowa każdego z nich: przepowiadaj dobrze” (1 Krl 22,13).

Presja wywierana na Micheasza, by skłamał, przypuszczalnie była podobna do tej, jaką odczuli fałszywi prorocy Aszery, ale Micheasz nie podążył za poglądem podobającym się władcy. Zamiast tego usłuchał Boga i powiedział tylko to, co Bóg nakazywał mu powiedzieć (zob. 1 Krl 22,14).

Nie tylko prorocy są poddawani presji, by skłaniać się do popularnych opinii. Dlaczego niebezpieczne jest uleganie takiej presji, zważywszy na fakt, jak zepsuta potrafi być dominująca kultura?

NIEDOSKONAŁA, ALE POSŁUSZNA

Jak zauważyliśmy, życie starotestamentowych proroków dowodzi, iż nigdy nie było łatwo pełnić służbę Bożego posłańca. Ellen White doświadczyła trosk i przeciwności podobnych do tych, jakie były udziałem biblijnych proroków. Jak wspomnieliśmy w poprzedni piątek, była bardzo młoda, nieśmiała i słabego zdrowia, gdy Bóg ją powołał. Gdy druga wizja potwierdziła jej powołanie, Ellen Harmon (po zamążpójściu Ellen White) nadal wzdrygała się na myśl o tym, do czego Bóg ją powołuje.

„Okolo tygodnia później Pan dał mi kolejną wizję i ukazał doświadczenia, przez jakie będę musiała przejść. Wskazał mi, że muszę iść i mówić innym to, co On mi objawi, choć czeka mnie silna opozycja i cierpienie ducha. (...)”

Ta wizja bardzo mnie zaniepokoiła. Mój stan zdrowia był bardzo zły. Miałam zaledwie siedemnaście lat. (...) Gorliwie modliłam się, by ten ciężar został nałożony na kogoś innego. Jednak jedyne światło, jakie otrzymywałam, mówiło mi:

— Przekaż innym to, co ci objawiłem.

Odczuwałam skrajne przygnębienie na myśl, że mam pójść do świata. Miałam z natury bardzo mało pewności siebie. (...) Jak nigdy wcześniej pragnęłam zejść do grobu. Śmierć wydawała mi się lżejsza niż obowiązki, które miałam dźwigać¹³.

To szokujące, że młoda Ellen wołała umrzeć niż przyjąć powołanie! Jednak po modlitwach i wyrazach wsparcia ze strony współwierzących zgodziła się i przez resztę życia była posłuszna „Jego woli”¹⁴.

W przyszłości miała się stać najbardziej wpływowym głosem w Kościele Adwentystów Dnia Siódmego. Ellen była jak każdy z nas — miała swoje wady i fizyczne dolegliwości, wyzwania rodzinne i konflikty z ludźmi. Jednak w jej człowieczeństwie widzimy wielką lekcję, iż Bóg wybiera niedoskonałych ludzi, którzy są gotowi Mu służyć.

Pod kierunkiem Ducha Świętego prorocka służba Ellen White przyczyniała się do dodawania otuchy wierzącym i do prowadzenia ich do biblijnej prawdy. Do 1860 roku Ellen White odegrała wiodącą rolę w rozwoju rodzącej się denominacji adwentystów dnia siódmego i jej misji głoszenia światu przesłań trzech aniołów. Bóg poprowadził wierzących do zorganizowania Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w 1863 roku. W późniejszych dziesięcioleciach proroczy głos Ellen White wywierał wpływ na tworzenie globalnego adwentystycznego systemu popularyzacji zdrowego stylu życia oraz systemu edukacyjnego. Jednak najważniejszym owocem jej działalności są pisma, które pozostawiła po sobie, liczące ogółem około stu tysięcy stron. Natchnione pisma Ellen White nadal przemawiają dzisiaj do ludzi na całym świecie¹⁵.

¹³ Ellen G. White, *Spiritual Gifts*, t. 2, Battle Creek 1860, s. 35-36.

¹⁴ Tamże, s. 38.

¹⁵ Więcej na ten temat przeczytasz pod adresem: <https://whiteestate.org/absg/3>.